

10-ty dzień rozprawy

F/PK

20/1

/ Po przerwie/

Przew.: Św. Banaśch Ludwik

Św. Banaśch Ludwik, lat 30, mechenik okrętowy, rzym. kat. w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Przypominam Świadcowi o obowiązku prawdomówności. Fałszywe zeznanie karane są więzieniem do lat 5-ciu.

Czy są wnioski co do trybu przesłuchania świadka.

Brokur.: Zwolnimy Świadka od przysięgi.

Obrony: Także.

Przew.: Wobec tego Św. będzie słuchany bez przysięgi.

Może Św. przedstawi Trybunałowi, co wie o sprawie, a szczególności w odniesieniu do oskarżonych, czy rozpoznaje któreś z nich?

Św.: Przybyłem do obozu w Oświęcimiu w 1941 r. i od razu dostąłem się do kompanii karnej na bloku 11-ym, gdzie miałem możliwość zapoznać się ze zbrodniami tu siedzących Niemców, między innymi Grabnera, Aumeiera, Gehringa, Plagge'go, Müllera.

Pierwsze gazowanie odbyło się dn. 5/9 1941 r. na oficerach rosyjskich z innego obozu. Między innymi zginęło 120 więźniów politycznych z obozu w Oświęcimiu. Pomysł zastosowania gazu, moim zdaniem, wyszedł od Grabnera przy pomocy innych SS-mannów jak Palitsch i dawniejszy Lagerführer Fritsch. Po zagazowaniu tego transportu zostałem wzięty do oczyszczania bloku, gdzie widziałem Grabnera. Grabner był doskonałym specjalistą w wyszukiwaniu tortur dla więźniów politycznych, przez wieszanie ich na skłupku, morzenie ich głodem w bunkrze, zastosowanie stójki w osobnych celach i szereg innych tortur, które już Najwyższy Trybunał zna.

10-ty dzień rozprawy

F/PK

20/2

W odniesieniu do Aumeiera mogę powiedzieć, że brał udział w rozstrzeliwaniu, w przeprowadzeniu egzekucyj na więźniach i na cywilach, którzy przychodzili z wojskością. Rozstrzeliwał także jeńców wojennych, przebywających w Oświęcimiu. Podczas takiej egzekucji jeden z jeńców rosyjskich powiedział " Niech żyje Stalin ", wtedy Aumeier porwał kopacę i począł go bić, aż do utraty przytomności. Gdy upadł na ziemię Aumeier z Palitschem skopał go, a potem kazał oblać zimną wodą, aby go przywrócić do przytomności, poczym rozstrzelali go. Pozatym Aumeier podczas wyjścia komand do pracy, w wypadku najgroźniejszego niestosowania się do porządku, rzucał się na więźniów kopacę i bił. To samo robił przy rewizjach, gdy więźniowie wchodziłi do obozu i mieli przy sobie kawałki chleba.

Gehring rozstrzeliwał więźniów i w mojej obecności rozstrzelał własnoręcznie około tysiąca osób. Jest to cyfra w przybliżeniu. Wykonywał te rozstrzeliwania sam, jak również w obecności innych władz obozowych. Nie odznaczał się specjalnie sadyzmem, wykonywał to, co mu nakazano.

Plagge brał Bardzo żywy udział w rozstrzeliwaniu więźniów. Białopowal Gehringa w czasie jego nieobecności, czy choroby, był specjalnie okrutny w stosunku do więźniów. Podczas większych egzekucyj widziałem, jak Müller i Plagge zmieniali się przy rozstrzeliwaniu więźniów.

To byłyby wszystkie ważniejsze sprawy.

Przew.: Czy są jakieś pytania ?

Prok. Pechelski : Św. zeznał, że widział Müllera przy egzekucjach. Jaki on tam brał udział ?

10-ty dzień rozprawy

F/PK

20/3

Św.: Widziałem, że był obecny przy egzekucjach, przy większych egzekucjach zmieniali się z Plegge, tak, że raz strzelał jeden, raz drugi.

Prok. Pechalski : To znaczy, że jak była większa partia, to jeden drugiemu oddawał strzelanie.

Św.: Tak jest :

Prok. Pechalski : Czy św. przypomina sobie egzekucję w 1942 r. na 12-tu kobietach i 44 mężczyznach ?

Św. : Wieczorem około 7-ej przywieziono ich z Mysławia, byli to Polacy, volksdeutsche, którzy byli posądzeni o szpiegostwo. Była to egzekucja pokrzowa, przy której asystował Palitsch, mianowicie miało pokazać, jak się wykonuje ludzi.

Prok. Pechalski : Czy to była masowa egzekucja ?

Św. Tak jest. Dookoła pazano nam postawić skupy. Po przywiezieniu, część powieszono na tych skupach, część rozstrzelano, a mianowicie 12 mężczyzn powieszono, a 6 mężczyzn i 6 kobiet rozstrzelano.

Prok. Pechalski : Czy na skupach strzelano ?

Św. : Nie. Ci co byli na skupach byli powieszeni, a strzelano do reszty.

Prok. Pechalski : Jaki był udział w tych egzekucjach Gehringa ?

Św. : Gehring własnoręcznie wieszał. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że Gehring zastrzelił również obywatelkę amerykańską. Miałem możliwość obejrzeć jej dokumenty, z których wynikało, że przybyła z Monachium. Rozmawiałem z nią, była posądzona o szpiegostwo. Tę kobietę zastrzelił także Gehring.

10-ty dzień rozprawy.

Obr. Kruh: Czy świadek był obecny przy tych egzekucjach ?

Św.: Takbyłem tzw. "Stubendienst" na bloku XI-tym i wszystkie egzekucje miałem możliwość oglądać.

Obr.: Skąd?

Św.: Z mojego pokoju w którym urzędowałem, a następnie od czasu do czasu przysypywałem krew po tych rozstrzelanych pod ścianą śmierci.

Obr.: Ale po egzekucjach?

Św.: W czasie egzekucji.

Obr.: Wspomniał także świadek o tym, że Gehring był często przygnębiony. Czy z powodu tych egzekucji ?

Św.: Tego nie mogę powiedzieć.

Obr.: Bo świadek te dwie rzeczy połączył ze sobą.

Św.: Tego nie mogę powiedzieć, ale innym razem był weselony, a po większych egzekucjach był przygnębiony¹ przez kilka dni rzadko pokazywał się na bloku.

Przew.: Czy są jakieś pytania ?

Osk. Grabner: Proszę o zezwolenie zadania świadkowi pytania, dotyczącego jego twierdzenia, jakoby ja wymyślił zagazowanie 25 jeńców rosyjskich.

Św.: To nie było 25 jeńców a około 800.

Osk.: To dotyczyło jeńców rosyjskich i ponadto 20 więźniów politycznych.

Św.: 120 więźniów oświęcimskich.

Osk.: Moja prośba szła w tym kierunku, ażeby mi świadek powiedział skąd mu wiadomo, że to było moim pomysłem.

Św.: Twierdzę to z tego powodu, że Grabner przybył poprzednio na blok i zarządził poprostu opróżnienie bunkra, dlatego, że ma być przeprowadzona próba zagazowania tych ludzi. Ja rozumiejąc po niemiecku podsłuchałem różne ich tajemnice.

Osk.: Chciałbym oświadczyć, że nigdy w bloku XI-tym nie

81/2.

FK/Z.

10-ty dzień rozprawy.

wydałem żadnego zarządzenia i nie miałem do tego prawa,
a na dowód tego proszę o zapytanie tych, którzy znajdują się
tutaj i którzy pełnili służbę na bloku XI-tym. Jeżeli odbywało
się zagazowywanie w bloku XI-tym nigdy nie byłem tam obecny.

Przew.: Może oskarżony w takim razie powie, czyim pomysłem
było to gazowanie ?

Osk.: O zagazowaniu jeńców rosyjskich dowiedziałem się do-
piero później. To był pomysł Dra Schweilera.